

Sygn. akt I ACa 207/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska SA Dariusz Janiszewski
Protokolant:	stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2015 r. w G. na rozprawie

sprawy z powództwa Z. R.

przeciwko S. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 16 września 2014 r. sygn. akt I C 681/13

I/ oddała apelację;

II/ zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 207/15

UZASADNIENIE

Powód Z. R. domagał się od pozwanej S. R. (2) zapłaty kwoty 3.500.000 złotych wraz z odsetkami od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według spisu kosztów. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dn. (...) zawarł z synem T. R. umowę pożyczki kwoty 3.500.000 zł, na mocy której przeniósł na syna kwotę 3.500.000 zł, umowa została zawarta na 10 lat. T. R. zmarł w dn. (...) r., jego jedynym spadkobiercą jest pozwana S. R. (2). Na nią przeszły zgodnie z art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego, w tym obowiązek zwrotu pożyczki.

Powód nie darzy pozwanej zaufaniem i dlatego skierował do niej wypowiedzenie umowy pożyczki, które pozostało bez odpowiedzi.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zarzuciła, że :

- żądanie jest przedwczesne, ponieważ postanowienie o stwierdzeniu nabycia przez pozwaną spadku po T. R. nie jest prawomocne,

- dochodzona należność nie jest wymagalna, skoro pożyczka została udzielona na czas oznaczony do 3.11.2015 r.,

- umowa pożyczki nie została zawarta, fakt ten nie został udowodniony przez powoda, powód nigdy nie posiadał środków w kwocie pozwalającej na udzielenie pożyczki, oświadczenie „umowa pożyczki” zostało sporządzone dla pozoru co wynika z oświadczenia stron umowy z (...) r.

Wyrokiem z dnia 16 września 2014r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

T. R. był synem powoda Z. R. i K. R.. Przed 2005 r. był pozbawiony wolności na mocy wyroków skazujących za popełnienie przestępstw związanych z obrotem narkotykami. W 2004 r. T. R. kierował do swoich rodziców pisma z poleceniami sprzedaży i kupna papierów wartościowych notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych. Podawał w nich czasami cenę zakupu czy sprzedaży danego papieru wartościowego. W 2005 r. T. R. opuścił Zakład Karny. Korzystając z pełnomocnictw do rachunków bankowych i papierów wartościowych prowadzonych na nazwisko rodziców (powoda i jego żony) zbywał akcje zapisane na tych rachunkach, przelewał znaczne kwoty na własne rachunki. W 2005 i 2006 r. na rachunkach bankowych prowadzonych na nazwisko powoda i jego żony K. R. dokonano szeregu operacji, w tym przelewów na znaczne kwoty na rachunki prowadzone na nazwisko T. R.. Na rachunkach papierów wartościowych prowadzonych na nazwisko powoda i jego żony odnotowano szereg operacji polegających na nabywaniu i zbywaniu akcji a także na przelewach środków pieniężnych na lokaty nocne (overnight). M.in. w 2005 r. na rachunkach w mBanku:

1. w dn. (...) r. z polecenia Z. R. dokonano przelewu kwoty 1.120.000 zł z rachunku Z. R. na rachunek T. R., pod tytułem „przelew środków”,
2. w dn. (...) r. z polecenia Z. R. dokonano przelewu kwoty 1.108.300 zł z rachunku Z. R. na rachunek T. R., pod tytułem „na (...)”,
3. w dn. (...) r. z polecenia Z. R. dokonano przelewu kwoty 720.000 zł z rachunku Z. R. na rachunek T. R., pod tytułem „zasilenie rachunku”,
4. w dn. (...) r. z polecenia K. R. dokonano przelewu kwoty 374.184 zł z rachunku K. R. na rachunek T. R., pod tytułem „zasilenie rachunku”.

T. R. jako pełnomocnik Z. R. wypłacił w okresie od 1.04.2005 r. do 31.01.2006 r. z rachunków Z. R. w (...) Banku (obecnie: (...)) kwotę 66.000 zł. T. R. w okresie od 1.04.2005 r. do 31.01.2006 r. nabył na Giełdzie Papierów Wartościowych akcje spółek (...) S.A., (...) S.A. Nie nabył w tym okresie akcji spółek (...) S.A., (...) S.A. ani (...) S.A. W w/w okresie na rachunkach należących do T. R. były zarejestrowane akcje kupione wyłącznie przez ich właściciela na (...), a więc nie miało miejsca zaksięgowanie transferu papierów wartościowych z rachunku innej osoby na rachunek należący do T. R..

W dniu (...) Z. R. i T. R. sporządzili dokument zatytułowany „Umowa pożyczki”, o treści „W dniu (...) w G. ja Z. R. (...) pożyczam T. R. (...) 3.500.000 PLN (słownie: trzy miliony pięćset tysięcy złotych polskich) na okres dziesięciu lat do

(...) roku. T. R. zobowiązuje się pokryć opłaty skarbowe od umowy pożyczki. Pożyczka jest nieoprocentowana”. Pod umową złożyli podpisy: T. R. – jako pożyczkobiorca, Z. R. – jako pożyczkodawca.

W dniu (...) r. powód Z. R. i T. R. sporządzili dokument zatytułowany (...), o treści „§ 1. Strony zgodnie oświadczają, że Umowa pożyczki z dnia (...) nie została zrealizowana i nigdy nie weszła w życie. § 2. Strony niniejszego oświadczenia pozostają w pełni świadome o odpowiedzialności za składanie nieprawdziwych oświadczeń jak i skutków prawnych tego oświadczenia”. Pod oświadczeniem złożyli podpisy: T. R. i Z. R..

Ustalił dalej sąd I instancji, że w III Urzędzie Skarbowym w G. nie zarejestrowano deklaracji, informacji w sprawie pożyczki z dnia (...)

W dn. 22.05.2013 r. Z. R. skierował do S. R. (2) pismo datowane na 20.05.2013 r. zatytułowane „Wypowiedzenie umowy pożyczki” i zawierające wezwanie do zapłaty kwoty 3.500.000 zł w terminie 6 tygodni od dnia otrzymania pisma.

T. R. zmarł w dn. (...) r. Postanowieniem z dn. 10.05.2012 r. wydanym w sprawie XII Ns 1572/11 Sąd Rejonowy (...) w G. stwierdził, że spadek po T. R. nabyła S. R. (2) w całości z dobrodziejstwem inwentarza. Postanowienie jest prawomocne.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wskazał sąd I instancji, że ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o przeprowadzone dowody z zeznań stron, świadków oraz dowody z dokumentów prywatnych i urzędowych.

Z uwagi na sprzeczność pomiędzy wersją stanu faktycznego przedstawioną przez powoda i świadków przesłuchanych na jego wniosek a wersją prezentowaną przez pozwaną, a także z uwagi na fakt bliskich powiązań rodzinnych świadków i powoda i widoczny antagonizm między tymi osobami a pozwaną, ustalając stan faktyczny sąd dokonał tego w pierwszej kolejności w oparciu o dowody, których obiektywizm nie budzi wątpliwości, czyli dowody, których źródłem są podmioty niepowiązane ze stronami sporu. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne dowody z dokumentów pochodzących z banku (...) – autentyczność załączonych do akt historii rachunków bankowych, zaświadczeń wystawionych przez bank oraz (...) oraz ich wiarygodność nie zostały zakwestionowane przez strony i nie wzbudziły wątpliwości sądu. Wynika z nich bezsprzecznie fakt dokonywania w 2005 i 2006 r. różnych operacji bankowych na rachunkach powoda i jego syna, w tym m.in. przelewów z rachunków powoda na rachunek T. R. na znaczne kwoty. Odnosząc się do dowodu z informacji z Urzędu Skarbowego wskazał sąd I instancji, że dowód ten nie został zakwestionowany przez strony i stanowił podstawę ustalenia odnośnie nieprowadzenia żadnego postępowania w związku z „udzieleniem pożyczki” przez powoda w 2005 r. Dowody z dokumentów urzędowych w postaci orzeczeń sądów również nie zostały zakwestionowane przez strony i dlatego były podstawą poczynienia przez sąd ustaleń co do następstwa prawnego pozwanej po T. R..

Sąd Okręgowy ocenił jako autentyczne przedstawione przez strony dowody z dokumentów prywatnych zawierających oświadczenia powoda i jego syna T. R., w tym zwłaszcza dowody z dokumentu umowy pożyczki z (...), oświadczenia z dn. (...) r., a także korespondencji powoda kierowanej do rodziców z Aresztu Śledczego czy Zakładu Karnego z dyspozycjami dokonania określonych operacji giełdowych. Autentyczność tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony.

Sąd I instancji oddalił wnioski stron o zwrócenie się do banków o informacje na temat rachunków bankowych i pełnomocnictw, ponieważ uwzględnienie wniosku prowadziłoby do naruszenia przepisu art. 105 ust. 1 ustawy z dn. 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, jako że niniejsza sprawa nie należy do spraw, w których bank ma obowiązek udzielić informacji sądowi w sprawie cywilnej. Podobnie postąpił co do wniosków o zwolnienie przez sąd banków z tajemnicy bankowej, ponieważ brak jest podstawy prawnej do dokonania takiej czynności przez sąd w sprawie cywilnej.

Odnośnie przeprowadzonych dowodów osobowych Sąd zważył, że bezsporna między stronami jest okoliczność odbywania przez T. R. kary pozbawienia wolności za przestępstwa związane z obrotem narkotykami. Poza sporem jest też fakt wypowiedzenia przez powoda umowy pożyczki z 3.11.2005r. oświadczeniami skierowanymi do pozwanej, załączonymi do akt sprawy.

Odnosząc się do pozostałych dowodów osobowych Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom powoda, świadków K. R. i A. R. na okoliczność ustaleń poczynionych przez powoda z T. R. odnośnie zawarcia umowy pożyczki. Relacje powoda i wskazanych świadków cechuje brak spójności wewnętrznej oraz wzajemnej między poszczególnymi dowodami. Przede wszystkim sam powód w toku postępowania prezentował stan faktyczny w sposób chaotyczny, niezarty i nieprzekonujący i nie był w stanie przedstawić przebiegu wydarzeń, w tym uzgodnień stron, w sposób konsekwentny i logiczny. Wskazał sąd ad quo, że na pierwszym terminie rozprawy wskazywał, że najpierw syn przyszedł do niego z dokumentem umowy pożyczki z (...), na co powód miał mu powiedzieć, że pieniędzy jeszcze nie ma, po czym pół roku trwało wypłacanie pieniędzy i spieniężanie akcji, a na kolejnych terminach podnosił, że pożyczka została uzgodniona wcześniej a dokument z (...) został sporządzony już po jej udzieleniu, albo częściowo przed udzieleniem, a częściowo po, następnie zaś wskazał konkretne operacje świadczące o udzieleniu pożyczki, z których wszystkie były dokonane przed (...), a na koniec postępowania zeznał, że T. R. pewnego dnia zażądał od niego, aby powód do niego przyjechał do G., a kiedy ten to uczynił dał mu do podpisu umowę z (...) na kwotę 3,5 mln zł. W pierwszych relacjach kwota 3,5 mln zł miała być uzgodniona przed udzieleniem pożyczki, później kwota wpisana do umowy miała być sumą kwot już przekazanych faktycznie wcześniej. Powód początkowo twierdził, że sam dokonywał przelewów, a później udzielił pełnomocnictwa synowi, a następnie przyznał, że pełnomocnictwo udzielone było znacznie wcześniej. W pozwie ani na pierwszej, ani na drugiej rozprawie powód nie był w stanie wskazać konkretnych operacji bankowych świadczących o wykonaniu umowy – strona ograniczyła się do przedstawienia historii rachunków bankowych bez żadnych twierdzeń co do tego, co z nich wynika. Następnie, zaczął podnosić, że pożyczka była w części „udzielana w akcjach” przekazywanych bezpośrednio z rachunków papierów wartościowych powoda na rachunki syna. Z twierdzeń tych następnie się wycofał, kiedy ponowna analiza posiadanych dowodów nie potwierdziła ich zasadności. O bezzasadności tych twierdzeń przesądziła ostatecznie informacja z (...).

W ocenie Sądu Okręgowego cała wersja wydarzeń na temat udzielania synowi pożyczki poprzez zgodę na nieograniczone zezwolenie na wypłacenie takiej kwoty, jaką syn uznał za stosowną, jest niewiarygodna. Zgodnie z nią powód miałby zgodzić się na to, żeby T. R. praktycznie pozbawił go majątku, skoro (podobnie jak jego żona) nie interesował się w ogóle nawet tym, jakich jego syn dokonuje wypłat i na jakie kwoty – a miały być to kwoty stanowiące wszystkie oszczędności powoda i jego żony - cały dorobek życia. Zdaniem Sądu Okręgowego sam fakt dokonania operacji na rachunkach, z których część stanowiła przelewy na rachunki T. R., nie budzi wątpliwości, ale podawana przyczyna ich dokonania, tj. istnienie porozumienia, że pieniądze wypłacane są tytułem pożyczki, nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie sądu I instancji zeznania powoda były też niespójne z zeznaniami przesłuchanych na jego wniosek świadków. Wprawdzie wynika z nich wszystkich to, że T. R. sam dokonywał wypłat i spieniężał majątek – chociaż powód twierdzi, że początkowo sam to robił, a dopiero później dał pełnomocnictwo synowi – ale odnośnie innych elementów stanu faktycznego nie można mówić o spójności pomiędzy dowodami. Świadkowie i powód różnią się między sobą co do wysokości wypłaconych kwot (powód wskazał, że było to łącznie 11,5 mln zł, a jego żona zeznała, że łącznie oszczędności, w tym w akcjach, mieli na kwotę 4 mln zł), sposobu wykonania umowy pożyczki (powód i jego żona – przelewami, A. R. – przelewami oraz poprzez przepisanie akcji, czemu zaprzeczył sam powód), przeznaczenia pożyczki (powód i jego żona – na rozpoczęcie działalności gospodarczej, A. R. – na inwestycje giełdowe), pochodzenia kwoty 3,5 mln zł (powód i jego żona – kwotę pożyczki uzgodniono, A. R. – „tyle wyszło” łącznie wypłat faktycznie dokonanych). Z powyższych względów, Sąd Okręgowy uznał, że zeznania powoda, jego żony i A. R. nie zasługują na wiarę w zakresie, w jakim relacjonują oni ustalenia co do udzielenia pożyczki i jej wysokości. Wiarygodne są jedynie w części, w jakiej są spójne z dowodami z dokumentów pochodzących z banków i domu maklerskiego.

Zeznania pozwanej sąd I instancji ocenił jako szczere. Wprawdzie nie miała ona wiedzy na okoliczność zawarcia umowy, ale zrelacjonowane przez nią słowa T. R. twierdzącego, że dokument z (...) został sporządzony po to, żeby T. R. mógł wykazać legalne pochodzenie środków znajdujących się w jego dyspozycji, są wiarygodne. Wynikająca z tych zeznań wersja stanu faktycznego wskazująca na sposób i przyczynę powstania dokumentu z (...) jest spójna z przeprowadzonymi dowodami i pozwala na wyjaśnienie przyczyn braku logiki w wersji powoda i świadków. Teza o pozorności umowy z (...) pozwala bowiem pogodzić wnioski wypływające z dowodów z dokumentów i tłumaczy przyczyny nieumiejętności przedstawienia spójnej wersji wydarzeń przez stronę powodową. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala wprawdzie na kategoryczne ustalenie, że pieniądze na rachunkach powoda i jego żony należały rzeczywiście do T. R., czy też, że stanowiły w części dochód z popełnionych przestępstw – co częściowo twierdzi, a częściowo sugeruje pozwana – nie ma to zresztą przesądzającego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Natomiast niewątpliwie przy takim ustaleniu pogodzić można ze sobą ustalenia wynikające z dowodów z dokumentów z relacjami powoda i jego żony odnośnie ich postępowania, w tym ich brak zainteresowania operacjami wykonywanymi na ich rachunkach przez ich syna, bezwarunkowe zezwolenie na wypłatę przez niego praktycznie wszystkich ich oszczędności, zainteresowanie stanem rachunków dopiero po dłuższym czasie, niepodjęcie do 2013 r. żadnych kroków w celu odzyskania pieniędzy wypłaconych w kwotach znacznie przewyższających, jak twierdzi powód, kwotę wskazaną w umowie z (...), podpisywanie wszystkich dokumentów, jakich podpisania w danym momencie zażądał T. R. – czy to potwierdzających zawarcie umowy pożyczki, czy to stwierdzających, że nie została zawarta. Spójne z tymi ustaleniami są również wnioski wypływające z analizy korespondencji kierowanej przez T. R. do rodziców w okresie pozbawienia wolności – z konkretnymi dyspozycjami co do limitów ceny zbycia czy kupna danych papierów wartościowych notowanych na Gieldzie Papierów Wartościowych. Dopiero przy ustaleniu, że w rzeczywistości uprawnienie T. R. do środków na rachunkach rodziców wynikało z zupełnie innego tytułu niż umowa pożyczki pozwala na wyjaśnienie postępowania jego i jego rodziców, przesądzając jednocześnie o ustaleniu pozorności umowy z (...) zgodnie z twierdzeniami pozwanej. Jej zeznania, w których wskazuje ona, że tak powstanie tego dokumentu tłumaczył T. R. zasługują zatem na wiarę.

Z uwagi na fakt, iż następstwo prawne pozwanej po T. R. nie budziło wątpliwości, rozstrzygnięcie w sprawie zależało od przesądzenia przez sąd o zasadności podniesionych przez pozwaną zarzutów pozorności umowy pożyczki z (...) i jej niewykonania. Podzielenie jednego z tych zarzutów przesądzało o konieczności oddalenia powództwa. Dopiero nieuwzględnienie żadnego z nich rodziłoby konieczność rozważenia zarzutu niewymagalności roszczenia pożyczkodawcy. Odnosząc się do tych kwestii Sąd I instancji wskazał, że w jego ocenie treść dokumentu datowanego na (...) przemawia za uznaniem, że umowa pożyczki kwoty 3.500.000 zł została zawarta przez powoda z jego synem T. R.. Jej redakcja daje podstawy do przyjęcia, że obejmuje ona jednocześnie oświadczenie o jednoczesnym wykonaniu umowy, na co wskazuje użycie słowa „pożyczyć” w czasie teraźniejszym w 1 osobie liczby pojedynczej w trybie oznajmującym. Pozwana nie była obecna przy sporządzaniu dokumentu obejmującego umowę z (...), nie utrzymywała w tamtym okresie kontaktu z T. R., stąd nie może stanowić bezpośredniego źródła dowodowego na okoliczność ustaleń stron umowy z (...) i na okoliczność jej wykonania. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana przeprowadziła jednak dowód z niezakwestionowanego przez strony co do autentyczności i wiarygodności dokumentu datowanego na (...) r. obejmującego oświadczenia autorów wspomnianego oświadczenia z(...) w którym stwierdzają, że umowa z (...) nie weszła w życie i nie została zrealizowana. Waleń dowodowy oświadczeń z (...) r. i z (...) jest taki sam – są to oświadczenia tych samych osób sporządzone w takiej samej formie. W świetle treści późniejszego dokumentu z (...) r. nie ma podstaw do uznania, że sam fakt istnienia dokumentu z (...) nakazuje poczynienie ustaleń co do zawarcia umowy pożyczki przez powoda i jego syna zgodnie z brzmieniem tego ostatniego dokumentu. Istnienie i treść dokumentu z (...) r. uprawdopodobniają bowiem podniesiony przez pozwaną zarzut pozorności i niewykonania umowy z (...). Oparcie w całości ustaleń odnośnie stanu faktycznego w sprawie o treść dokumentu z (...) r. przesądzałoby zaś co najmniej o tym, że umowa z (...) nie została wykonana. Odnosząc się do tej kwestii Sąd Okręgowy zważył w pierwszej kolejności, że powód nie przedstawił w sposób spójny i logiczny stanu faktycznego w części dotyczącej wykonania umowy z (...) Przyjął, że jego twierdzenia są wewnętrznie sprzeczne i niekonsekwentne, a do tego pozostają w stosunku niezgodności z zeznaniami przesłuchanych na jego wniosek świadków: K. R. i A. R.. Powód oraz świadkowie w odmienny sposób przedstawiają okoliczności „udzielenia pożyczki” i zawarcia umowy. Co ważniejsze, zdaniem Sądu Okręgowego, ich

relacje na temat przesunięć majątkowych dokonywanych pomiędzy rachunkami powoda i jego żony a T. R., a następnie przedstawienie zaświadczeń z banku potwierdzających dokonanie konkretnych operacji bankowych świadczących o wykonaniu umowy pożyczki, przemawiają za uznaniem, że pomiędzy opisywanymi przesunięciami majątkowymi a „umową” z (...) nie ma związku pozwalającego na ustalenie, że wspomniane przesunięcia zostały dokonane w wykonaniu umowy z (...). Jeśli podstawę żądania pozwu stanowi zawarcie umowy z (...) o udzieleniu pożyczki to nie można uznać, że o jej wykonaniu świadczą przelewy bankowe dokonane w okresie poprzedzającym jej zawarcie. Podstawę faktyczną żądania stanowi zaś – co wynika jednoznacznie z pozwu – umowa z (...). Skoro fakt dokonania przesunięć majątkowych pomiędzy rachunkami powoda i jego żony a rachunkami ich syna nie budzi wątpliwości, a operacje zidentyfikowane ostatecznie przez powoda jako dowodzące wykonania umowy zostały dokonane przed (...), to albo zostały one dokonane w oparciu o inną umowę niż późniejsza umowa z (...), albo zostały dokonane bez umowy (skoro faktycznie przelewów dokonywać miał T. R. bez wiedzy i udziału osób, dla których rachunki były prowadzone). Z pewnością nie zostały dokonane w oparciu o „umowę” z (...), której zawarcie i wykonanie stanowi podstawę faktyczną żądania pozwu. Świadomi tej niespójności powód, jego żona i przesłuchany syn podjęli próbę wykazania, że umowa pożyczki została zawarta wcześniej niż (...). Podstawę faktyczną żądania stanowi jednak bez wątpienia zawarcie umowy w dn. (...), a zatem wykazanie, że strony zawarły jakąś umowę wcześniej nie stanowi dowodu na wykonanie umowy, na której oparte jest żądanie pozwu. Dokument z (...) nie obejmuje bowiem oświadczenia potwierdzającego zawarcie umowy pożyczki w przeszłości i jej wykonanie, nie sposób zatem uznać, że stanowi on podstawę ustalenia, że umowa pożyczki została zawarta wcześniej. W tym sensie, należy stwierdzić, że powód nie wykazał, aby umowa z (...) została wykonana. Nie wskazał bowiem konkretnych przelewów czy innych zdarzeń po (...) świadczących o wykonaniu umowy z (...). Nie stwierdził jednocześnie, że kwota 3.500.000 zł została przekazana w inny sposób niż w drodze operacji bankowych (pomijając epizod z okresowym twierdzeniem o „udzieleniu pożyczki w akcjach”).

Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem rozpoznania przez sąd jest konkretne żądanie powoda objęte pozwem. Elementem tego żądania są okoliczności faktyczne je uzasadniające (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Sąd jest związany żądaniem pozwu, w tym przytoczoną podstawą faktyczną żądania, czyli nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Nie może przy tym uwzględnić żądania na innej podstawie faktycznej niż przytoczona przez stronę. Prowadziłoby to do naruszenia praw strony pozwanej, która nie ma podstaw do podejmowania obrony przed żądaniami innymi niż wyrażone w pozwie (art. 187 § 1 k.p.c.), ewentualnie w piśmie procesowym zmieniającym powództwo (art. 193§2[1] k.p.c.) i nie może być zaskakiwana orzeczeniem sądu opartym na innych ustaleniach faktycznych niż te, na których oparte zostało powództwo. Powód nie zmienił powództwa poprzez zmianę podstawy faktycznej, nie wskazał w piśmie procesowym, że umowa pożyczki została zawarta w innym czasie, a dokument z (...) jedynie potwierdza umowę wcześniej zawartą. Twierdzenia powoda odnośnie zawarcia umowy w innym czasie, zresztą bliżej nieokreślonym, nie mogły w takim układzie prowadzić do uznania, że powód zmienił podstawę faktyczną żądania i oparł powództwo na innej umowie niż wskazana w pozwie. Zresztą, twierdzenia powoda i tak nie obejmują takich oświadczeń. W żadnym piśmie procesowym powoda powód nie stwierdził bowiem nawet słowem, że umowa została zawarta kiedy indziej niż (...). Jego kolejne pisma zawierają tylko twierdzenia o wykonaniu umowy z (...). W takim stanie rzeczy, uwzględnienie powództwa poprzez ustalenie, że umowa pożyczki została zawarta wcześniej niż (...) i została wykonana częściowo przed tą datą stanowiłoby wyjście poza granice żądania pozwu. Gdyby jednak przyjąć – zdaniem Sądu, z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c. – że twierdzenia powoda o zawarciu i wykonaniu w znacznej części, czy nawet w całości, umowy pożyczki zawartej faktycznie przed (...) mieszczą się w podstawie faktycznej przytoczonej w pozwie, należało ustalić, jaka była faktyczna treść umowy pożyczki zawartej innego dnia niż (...). Zeznania powoda, jego żony i syna cechuje jednak tak dalece idąca niespójność, niekonsekwencja i brak logiki, że poczynienie w oparciu o nie ustaleń co do zawarcia umowy pożyczki z T. R. byłoby niedopuszczalne. Sam powód wykazywał się niekonsekwencją prezentując na poszczególnych etapach postępowania różną wersję wydarzeń, np. podnosząc w toku postępowania, że „pożyczka była udzielana w akcjach” a następnie wycofując się z tego. Zeznania powoda dają najwyżej podstawę do ustalenia, że zgodził się on na to, że T. R. będzie spieniężał akcje zapisane na rachunkach papierów wartościowych prowadzonych na nazwiska powoda i jego żony i wypłacał pieniądze z rachunków bankowych w kwotach i w czasie, w jakich uzna to za stosowne. T. R., jak wynika z zeznań powoda, posiadał pełnomocnictwa do rachunków rodziców i mógł dokonywać tych czynności bez ich pomocy. I najwyraźniej to czynił. Rzecz w tym, że nie ma podstaw do ustalenia, że były to faktycznie wypłaty tytułem pożyczki.

Ani powód, ani świadkowie przesłuchani na jego wniosek nie byli w stanie przedstawić logicznej wersji wydarzeń odnośnie poczynionych przez powoda i T. R. ustaleń co do kwoty „pożyczki” uzgodnionej rzekomo jeszcze przed (...) Razi w tym kontekście nieumiejętność uzasadnienia przez powoda wysokości kwoty pożyczki wpisanej w umowie z (...), w tym tego, czy była uzgodniona wcześniej, czy była wypłacona wcześniej niż (...), czy później. Zeznania powoda i świadków wskazują na to, że umowa pożyczki miałyby polegać na tym, że T. R. miał wypłacać takie kwoty, jakie uznał za stosowne, aż do wypłacenia wszystkich oszczędności powoda i jego żony. Co więcej, miało to być zupełnie obojętne powodowi i jego żonie, którzy mieli jednocześnie bez zastrzeżeń zgodzić się w praktyce na to, aby T. R. „pożyczył” oszczędności wyczerpujące ich majątek. Jak wynika z powyższego, nawet uznanie za dopuszczalne badania zasadności żądania pozwu w oparciu o inne okoliczności i twierdzenia niż przytoczone w pozwie nie prowadzi do rezultatów dających podstawę do ustalenia, że T. R. zawarł z ojcem umowę pożyczki. Wręcz przeciwnie. Relacja co do rzekomych ustaleń stron na okoliczność pożyczki, które miały mieć miejsce przed (...), jest chaotyczna, niespójna i nielogiczna i nie może stanowić podstawy do poczynienia ustaleń co treści zawartej umowy. Skoro powód i świadkowie przesłuchani na jego wniosek nie byli zgodni co do tego, jaka kwota miała być pożyczona, na jaki cel, na jaki okres, a sam powód nie potrafił być konsekwentny w relacjonowaniu sposobu wykonania umowy, skoro najpierw twierdził, że była ona wykonana przelewami pieniężnymi, następnie, że poprzez przekazanie akcji, z czego się następnie wycofał. W zasadzie dowody przeprowadzone przez powoda nie pozwalają na ustalenie jednej spójnej wersji wydarzeń, nie mówiąc o ustaleniu wersji wiarygodnej. Zapewne T. R. dokonywał operacji na rachunkach powoda i jego żony i przelewał pieniądze na swoje rachunki, ale nie ma najmniejszych podstaw do uznania, że dokonywał tego w wykonaniu jakiegokolwiek umowy pożyczki, w tym zwłaszcza umowy pożyczki z (...) Nawet zatem, jeśli teoretycznie nie można wykluczyć, że T. R. mógłby być odpowiedzialny względem ojca z tytułu dokonanych z jego rachunków wypłat, to z pewnością podstawy tej odpowiedzialności nie stanowi umowa pożyczki. Sąd rozpoznający sprawę podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r. wydanym w sprawie II CK 556/04 (OSNC 2006/2/38, Biuletyn SN 2005/5/10, LEX nr 147227), że w świetle art. 321 § 1 k.p.c. niedopuszczalne jest zasądzenie określonego świadczenia pieniężnego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w sytuacji, gdy umowa pożyczki obejmująca to świadczenie jest nieważna, ponieważ okoliczności faktyczne, które uzasadniają roszczenie oparte na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia lub nienależnego świadczenia, są zupełnie inne niż te uzasadniające żądanie w sprawie o zwrot pożyczki, inaczej też wygląda obrona pozwanego. Stąd, niedopuszczalne byłoby w niniejszej sprawie rozważać zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty tylko na tej podstawie, że wykazano fakt dokonania przesunięć majątkowych pomiędzy rachunkami bankowymi powoda i jego syna – skoro powód opiera swoje żądanie na umowie, a nie na bezpodstawnym wzbogaceniu czy czynie niedozwolonym.

W kontekście powyższych rozważań co do niewykazania przez powoda zawarcia przez niego i syna umowy pożyczki (niezależnie już od tego, czy 3.11.2005r., czy w innym – wcześniejszym – dniu), stwierdził sąd I instancji, że mankamenty wersji wydarzeń przedstawionej przez powoda, w tym jej niespójność i niekonsekwencja, nakazują uznanie, że jakiegokolwiek wypłaty dokonywane przez T. R. nie były dokonywane w wykonaniu umowy pożyczki, a zatem oświadczenie z (...) r. stwierdzające, że umowa z (...) nie została wykonana jest zgodne z prawdą. W istocie zdaniem Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do poczynienia ustaleń jeszcze dalej idących. Umowa z (...) nie została wykonana („zrealizowana”) dlatego, że była umową pozorną. Brak zainteresowania powodów wypłatami z ich rachunków dokonywanymi przez T. R. na przestrzeni drugiej połowy 2005 r. prowadzącymi do wypłaty wszystkich zgromadzonych na nich środków, czyli do pozbawienia powoda i jego żony jakichkolwiek środków, którymi dysponowali, przemawia za uznaniem, że w rzeczywistości wyrazili oni zgodę na to, aby w całości pieniędzmi dysponował ich syn (o ile w ogóle nie byli tylko jego powiernikami w związku z chęcią ukrycia przez niego majątku przed organami ścigania na czas odbywania kary, na co wskazuje korespondencja od T. R. do rodziców z okresu pozbawienia wolności z poleceniami dokonania konkretnych operacji na papierach wartościowych), a umowa z (...) została zawarta tylko po to, aby w razie zainteresowania organów skarbowych T. R. (osoba skazana wcześniej za przestępstwa dotyczące obrotu narkotykami, krótko po opuszczeniu zakładu karnego) mógł wykazać legalne źródło pochodzenia posiadanego w 2006 r. majątku (czy to w formie akcji, czy środków pieniężnych) opiewającego na miliony złotych. Interpretacja dokumentu z (...) r. przedstawiona przez powoda, zgodnie z którą dokument ten miał służyć uniknięciu konsekwencji finansowych w związku z niedopełnieniem obowiązku podatkowego z tytułu zawarcia umowy pożyczki, jest naiwna i nie zasługuje na uwzględnienie. Urząd Skarbowy nie miał informacji o pożyczce z

(...), a zatem do czasu zawiadomienia tego urzędu o pożyczce przez powoda albo jego syna, nie miał podstaw do wszczęcia jakichkolwiek postępowań. Jediną inspiracją do wszczęcia postępowania przez urząd skarbowy mogła stanowić informacja na temat operacji na rachunkach bankowych powoda – ale oświadczenie z (...) r. nie zawierało wytłumaczenia przyczyny ich dokonania, wręcz przeciwnie, podważało jedną z podstaw, stąd niczego w tej mierze nie zmieniało. Reasumując, dokument z (...) zdaniem Sądu Okręgowego został sporządzony dla pozoru – miał stanowić dowód na pochodzenie środków znajdujących się w dyspozycji T. R.. Obie strony nie miały intencji zawierania umowy pożyczki, a jedynie intencję stworzenia dokumentu, który miałby względem osób trzecich stwarzać pozory zawarcia umowy. Oświadczenia z (...) zostały złożone dla pozoru i jednocześnie nie zostało złożone dla ukrycia innej czynności niż umowa pożyczki, a więc jest nieważne, a zatem i umowa pożyczki objęta dokumentem z (...) jest nieważna. Nie może zatem stanowić podstawy dochodzenia roszczeń z niej wynikających. Stąd powództwo o zapłatę z nieważnej umowy podlegało oddaleniu na mocy art. 83 § 1 k.c.

Niezależnie od powyższego, w wykonaniu nieważnej umowy z 3.11.2005r., zdaniem sądu I instancji strony nie spełniły świadczeń, a przywoływane przesunięcia majątkowe nie były dokonywane z uwagi na zawarcie umowy z (...). Nawet zatem gdyby uznać, że umowa z (...) była ważna, roszczenie o zapłatę kwoty udzielonej pożyczki nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ pożyczka nie została faktycznie udzielona, tj. pieniądze nie zostały przekazane na jej podstawie – powództwo podlegałoby w takim układzie oddaleniu na mocy art. 720 § 1 k.c. a contrario.

O kosztach procesu sąd I instancji orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. i obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez wygrywającą sprawę pozwaną. Koszty procesu poniesione przez pozwaną odpowiadają kwocie wynagrodzenia pełnomocnika 7.200 zł, tj. w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461). Tę kwotę zatem zasądził od powoda na rzecz pozwanej (pkt II wyroku).

Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucał apelant :

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 720 k.c.:

a) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że umowa pożyczki z dnia 3 listopada 2005 r. została zawarta dla pozoru,

b) poprzez jego niezastosowanie do stwierdzenia, że dla pozoru została zawarta umowa odwołująca pożyczkę w dniu (...) 2006 r., w celu uniknięcia zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych;

2. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów postępowania w postaci:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- przyjęcie, iż umowa pożyczki została skutecznie odwołana, mimo iż w rzeczywistości wyciągi z rachunków bankowych świadczą o jej wykonaniu;

- nieuznanie pozorności oświadczenia powoda i jego syna z dnia (...) 2006 r., mającego na celu odwołanie umowy pożyczki z dnia 3 listopada 2005 r.;

b) art. 233 § 1 w zw. z art. 244, 245 oraz 247 k.p.c. poprzez:

- nieuznanie, że obok dokumentów prywatnych z dnia 3 listopada 2005 r. i (...) 2006 r., zasadniczym i niepodważalnym źródłem dowodowym, które świadczy o wykonaniu umowy pożyczki są wyciągi z rachunków bankowych;

- błędną ocenę wyciągów z rachunków bankowych;

- oparcie orzeczenia na podstawie zeznań świadków i jednej ze stron umów (druga ze stron zmarła), podczas gdy przeprowadzenie tych dowodów ponad osnowę dokumentów prywatnych i urzędowych było niedopuszczalne.

We wnioskach apelacyjnych domagał się skarżący zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ponadto wnosił o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz dopuszczenie dowodów z dokumentów wskazując, że potrzeba powołania się na te dowody wynikała po wydaniu wyroku przez Sąd a quo.

Pozwana wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja powoda była niezasadna.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Stosując się do tej zasady tzw. apelacji pełnej, należy stwierdzić, że obowiązkiem sądu drugiej instancji było nie tylko rozpoznanie samej apelacji, lecz ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia. Tak więc wydane orzeczenie musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanych przez sąd I instancji (patrz np. wyrok SN z dnia 16 lutego 2005r., sygn. akt IV CK 526/04).

Na wstępie Sąd Apelacyjny pragnie odnieść się do podjętej na rozprawie apelacyjnej decyzji o pominięciu dowodów zgłoszonych w apelacji. Powoływanie dowodów w postępowaniu apelacyjnym podlega ograniczeniom wynikającym z uregulowania art. 381 k.p.c. W świetle tej regulacji strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynikała później. Strona powinna zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. Zdaniem sądu II instancji kwestie związane ze stanem zdrowia powoda i ewentualnego wpływu tego stanu na składane przez powoda zeznania nie mogły być okolicznościami, które nie były znane stronie w trakcie postępowania przed sądem I instancji o czym świadczą – orzeczenie o niepełnosprawności z 7 września 2009 r., czy zaświadczenie z 12 maja 2010r. Istnienie tych dowodów w tych datach, które były w posiadaniu powoda, przeczy okoliczności by możliwość ich powołania powstała dopiero po wydaniu orzeczenia przez sąd I instancji. Zdaniem sądu II instancji strona, która nie podejmuje inicjatywy dowodowej, nie wykazuje starań o pozyskanie istniejących dowodów, nie może na etapie postępowania odwoławczego domagać się dopuszczenia dowodów, jeśli należyte wykonanie przez nią obowiązków wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. pozwalało na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Obecnie wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody.

Co się zaś tyczy dowodu z zaświadczenia lekarskiego z 28 października 2014r. to obrazuje ono stan już po wydaniu wyroku przez sąd I instancji, a więc obrazując stan zdrowia w tej dacie pozostawało bez wpływu na ocenę zeznań powoda dokonaną przez sąd I instancji.

Odnosząc się do apelacji w pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 244, 245 oraz 247 k.p.c.

Było poza sporem, że sąd I instancji poddał wnikliwej analizie dokumenty z banku, jak i (...) (historie rachunków, zaświadczenia itp.). Jak wskazał sąd I instancji wynika z nich bezsprzecznie fakt dokonywania w 2005 2006 r. różnych operacji bankowych na rachunkach powoda i jego syna, w tym m. in. przelewów z rachunków powoda na rachunek T. R. na znaczne kwoty. Tym samym, wbrew postawionemu zarzutowi, sąd tych dokumentów nie zakwestionował jako dowodów, ale zasadnie uznał jednak, że nie świadczą one o wykonaniu umowy. W ocenie sąd I instancji, z czym zgadza się sąd apelacyjny, stanowią te dokumenty dowód dokonywanych przesunięć majątkowych między majątkami powoda, jego żony i zmarłego T. R., ale nie pozostają one w związku z umową pożyczki. Sąd I instancji swe stanowisko szeroko uargumentował i sąd II instancji podziela tą argumentację.

Wskazać też należy, że art. 233 § 1 k.p.c. mówi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak z przepisu tego wynika do sądu wyłącznie należy ocena, które dowody uznaje za wiarygodne i w oparciu o które ustala rzeczywisty stan rzeczy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W ocenie sądu II instancji ocenie tych dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy nie można zarzucić naruszenia zasad logiki lub zasad doświadczenia życiowego. Nie może być więc uznana za błędną dokonana w tej sprawie przez sąd I instancji ocena dowodów..

Niezasadny był też zarzut apelanta oparcia orzeczenia przez sąd I instancji jedynie na podstawie zeznań świadków i jednej ze stron umów (druga ze stron zmarła) oraz przeprowadzania przez sąd I instancji dowodów ponad osnowę dokumentów prywatnych i urzędowych, co było niedopuszczalne.

Na wstępie należy wskazać, że tak sformułowany zarzut jest zbyt daleko idący. Jeśli odwołać się do ustaleń sądu I instancji, co do umowy pożyczki z 3 listopada jak i oświadczenia z (...) 2006r. to fakt zawarcia tej umowy jak jej treść została ustalona na podstawie dokumentu „umowa pożyczki” i zeznań powoda i świadków wskazanych przez powoda. To samo dotyczy treści oświadczenia z (...) 2006r., gdzie ponadto jako źródło dowodowe wskazano pozwaną (str. 2-3 uzasadnienia, k. 354v – 355akta). Fakt wskazania tych dodatkowych źródeł dowodowych poza samymi dokumentami w żaden sposób nie wpłynął na ustalenia co do treści tych dokumentów, czemu sąd I instancji dał wyraz w swych rozważaniach na str. 6 – 7 uzasadnienia od słów „Treść dokumentu.... [...] do słów „... nie została wykonana” (k. 356v – 357 akta sprawy). Zupełnie pozbawione zasadności w tym stanie rzeczy jest twierdzenie skarżącego wyrażone w uzasadnieniu apelacji jakoby sąd I instancji dokonał ustaleń co do zawarcia umowy pożyczki, a następnie jej odwołania w oparciu o przeprowadzone dowody ze świadków i powoda. Nie przeprowadził więc sąd I instancji w zakresie tych dokumentów dowodów ani przeciw ich osnowie, ani ponad jego osnowę, a więc nie naruszył zarzucanego naruszenia art. 247 k.p.c.

Niezasadnie zarzucał apelant naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przyjęciu przez sąd I instancji, iż umowa pożyczki została skutecznie odwołana, mimo iż w rzeczywistości wyciągi z rachunków bankowych świadczą o jej wykonaniu. Jak już wskazano wyżej istnienie wyciągów o operacjach finansowych pomiędzy powodem a zmarłym nie świadczy o wykonaniu umowy pożyczki. Poza tym zakwestionowanie żądania powództwa w oparciu i niewykonanie umowy stanowiło drugi z argumentów sądu I instancji decydującym o oddaleniu powództwa. Na pierwszym miejscu sąd I instancji wskazał na nieważność umowy z uwagi na pozorność.

Nie zasadnie zarzucał apelant nieuwzględnienie przez sąd I instancji pozorności oświadczenia powoda i jego syna z dnia (...) 2006r. mającego na celu odwołanie umowy pożyczki z 3 listopada 2005r. Skoro sąd I instancji przyjął, że umowa pożyczki została zawarta dla pozorów, była więc nieważna, a więc bezzasadne było rozważanie ważności uchylenie się od takiej umowy (nieważnych oświadczeń woli), skoro jako nieważne nie wywoływały żadnych skutków prawnych. Apelant nie zdołał obalić wyводу sądu I instancji, który przyjął, że umowa pożyczki była zawarta dla pozorów. Fakt

zawarcia umowy pożyczki (co było niesporne) nie dowodzi, że umowa ta była ważna, albowiem jak ustalił sąd I instancji strony złożyły w niej oświadczenia woli dotknięte wadą pozorności. Co do podnoszonego zarzutu o niezastosowaniu pozorności do oświadczenia z (...) (...). sąd II instancji już wyraził swe stanowisko.

Reasumując, skoro zarzuty apelacji powoda okazały się nieuzasadnione, jego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.), ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódek w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 491 ze zm.) w stawce minimalnej nie znajdując podstaw do jej zwiększenia zgodnie z § 2 ust.2 cytowanego wyżej rozporządzenia albowiem nie zaistniały żadne nadzwyczajne okoliczności, które uzasadniałyby zwiększenie stawki, a skala aktywności pełnomocnika pozostała na przeciętnym poziomie ograniczając się w postępowaniu apelacyjnym do udziału w rozprawie i wyrażeniu swego stanowiska.